

**Andrzej Łuczyszyn**

Wyższa Szkoła Zarządzania i Finansów we Wrocławiu

## **MIEJSCE MAŁEGO OŚRODKA OSADNICZEGO W UKŁADZIE AGLOMERACJI – UJĘCIE OGÓLNE**

W ostatnich latach osłabła dynamika rozwoju małych ośrodków miejskich zlokalizowanych peryferyjnie względem układów metropolitalnych [Łuczyszyn 2004, s. 143-149]. Oznacza to m.in., że w polityce rozwoju regionalnego często pomija się ich rolę i znaczenie. Pozwala to już na wstępie postawić tezę, że to właśnie ośrodki peryferyjne kształtować powinny w przyszłości obraz gospodarczy i społeczny regionu, a przede wszystkim oddziaływać na dalsze prawidłowe kształtowanie funkcji i pozycji konkurencyjnej współczesnych aglomeracji, a sama zmiana dynamiki rozwoju ośrodków lokalnych stanie się warunkiem decydującym o kompleksowym rozwoju określonego obszaru. Warto już na wstępie wyjaśnić, że w tym opracowaniu za mały ośrodek peryferyjny uznano taki ośrodek, w którym równoważą się przestrzennie, zarówno pozytywne, jak i negatywne oddziaływania aglomeracji<sup>1</sup>. Należy zatem zwrócić uwagę na pewną grupę podstawowych czynników rzutujących na taki stan rzeczy.

Spośród wielu zróżnicowanych przestrzennie czynników w pierwszej kolejności należałoby wskazać na czynniki egzogeniczne, jak choćby urynkowanie gospodarki przestrzennej w skali europejskiej. Proces ten realizowany m.in. przez likwidowanie barier dla handlu nie zapewnia jednak równego rozkładu efektów. Z kolei dla obszarów metropolitalnych Polski powoduje dwutorowość w rozkładzie przestrzennym efektów i korzyści, zróżnicowania w poziomie ich rozwoju, a jeszcze bardziej pogłębia dysproporcje wewnątrz nich. Można przy tym wskazać także na równoległy proces umiędzynarodowiania się finansów, który od dawna weryfikuje przestrzeń społeczno-gospodarczą, pokazując rozwój pewnych regionów przy

---

<sup>1</sup> Wniosek wysnuto na podstawie badań kontynuowanych w Miliczu – mieście woj. dolnośląskiego.

jednoczesnej stagnacji i kryzysie innych. Powoduje to terytorialną polaryzację działalności na niekorzyść mniejszych ośrodków miejskich. Można powiedzieć, że procesy te są ściśle powiązane z rozwojem terytorium, a obserwowane od początku lat dziewięćdziesiątych zmiany w naszym kraju wpłynęły w sposób zdecydowany na charakter i dynamikę rozwoju lokalnego.

Jako kolejny czynnik wskazać można na problem metropolizacji przestrzeni, który to proces związany jest z szybkim wzrostem znaczenia dużych układów miejskich we współczesnej gospodarce. Można stwierdzić, że następuje swoiste podporządkowanie i uzależnienie poszczególnych elementów przestrzeni od funkcjonowania tych układów metropolitalnych, a owo uzależnienie (stopień) oraz szansa na rozwój poszczególnych elementów przestrzeni społeczno-ekonomicznej jest odwrotnością gradientu odległości od tych układów metropolitalnych [Korenik 2004, s. 137]. Oznacza to, że problem rozwoju metropolii dotyczy nie tyle ich istnienia, ile ich położenia w przestrzeni. Widoczne jest zatem zjawisko narastania dysproporcji, wywołanych głównie przez innowacje i ich kumulacje na określonych obszarach. Lokują się one głównie na obszarach dużych miast i ich siła jest poważną przyczyną różnic w obserwowanym obecnie poziomie rozwoju między centrum a peryferiami [Jewtuchowicz 2004, s. 55]. Duże znaczenie ma tutaj rozwój technologiczny, działalność naukowo-badawcza, usługi wyższego rzędu. Aktualnie czynniki te są ważniejsze aniżeli infrastruktura i decydują o koncentracji działalności społeczno-gospodarczej, która wymusza określone przestrzennie rozłożenie poszczególnych dziedzin na niekorzyść ośrodków peryferyjnych.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na także istotną rzecz związaną z tym, że nie wszystkie aglomeracje adaptują się w miarę dobrze do nowych warunków gospodarczych. Często zahamowaniu rozwoju aglomeracji towarzyszy słabnące oddziaływanie na regiony, na których są one położone, a jeszcze słabsze na poszczególne ośrodki peryferyjne, które nie nadążają pod względem warunków życia ich mieszkańców i wykazują regresję m.in. w tendencji do zmniejszania się liczby ludności. Można pokusić się o stwierdzenie, że w Polsce mamy do czynienia z nie kontrolowanym procesem regionalnego rozwoju, który jest konsekwencją niedowład polityki regionalnej oraz ogólnego osłabienia funkcji państwa w oddziaływaniu na gospodarkę [Winiarski 2001, s. 89].

Słusznie stwierdza B. Winiarski, że „ograniczenie funkcji państwa w oddziaływaniu na gospodarkę poszło bardzo daleko, i to zarówno w porównaniu z okresem lat międzywojennych w Polsce, jak i w stosunku do współczesnych praktyk wielu krajów Europy Zachodniej. Przy kontynuowaniu takiej polityki ukierunkowanie oddziaływań mechanizmów wywołujących polaryzację pod kątem wymogów strategii równoważenia i harmonizowania rozwoju regionalnego kraju jest po prostu niemożliwe” [Winiarski 2001, s. 89].

Na gruncie tych rozważań nasuwają się praktyczne wnioski dotyczące warunków funkcjonowania mniejszych ośrodków miejskich, a głównie peryferyjnych. Są

one kontynuacją dotychczasowych badań zmierzających do rozpoznawania stanu obszarów miejskich peryferyjnych w stosunku do aglomeracji. Pierwszy z nich dotyczy problemu aktywności gospodarczej. Jest ona niezbędna dla rozwoju i przede wszystkim lokalizuje się w rejonach charakteryzujących się odpowiednim położeniem oraz korzyściami ekonomicznymi, co należy uznać za pewną rynkową prawidłowość. Niemniej jednak tak zróżnicowana przestrzeń nadaje tym procesom charakter nieciągły, a w konsekwencji doprowadza do znacznych, niejednokrotnie patologicznych dysproporcji wewnątrz regionu. Poza tym interesujące jest to, że ośrodki peryferyjne w dużym zakresie wykorzystują swój niejednokrotnie słaby potencjał gospodarczy, a ich aktywność gospodarcza jest intensywniejsza od aktywności ośrodków przyaglomeracyjnych. Można to w pewnym sensie tłumaczyć tzw. modelowym kreowaniem rozwoju, które polega na powielaniu rozwiązań systemowych wypracowanych i wdrażanych do realizacji na podstawie obserwacji kształtowania się zjawiska na obszarze metropolitalnym. Z kolei ośrodki peryferyjne inicjują i kształtują (niejednokrotnie eksperymentują) własne rozwiązania, sięgając po innowacyjne przedsięwzięcia.

Chcąc zmierzyć siłę oddziaływania ośrodka dużego na mniejszy, a tym samym pokazać miejsce ośrodka peryferyjnego, można rozważyć ten układ w relacjach między dużym miastem a małym, będącym ośrodkiem centralnym określonego elementu przestrzeni (skali lokalnej). Należy tutaj wyjść z założenia, że miasto, jakiegokolwiek by nie było, stanowi strukturę dynamiczną. Ta dynamika, jak wspomniano na początku, może w różnym tempie przebiegać w poszczególnych ośrodkach. Przykładem empirycznym mogą być w tych relacjach gminy peryferyjne, których problemy są często pomijane w rozważaniach dotyczących programowania rozwoju aglomeracji miejskich.

Miasta mają zróżnicowaną strukturę gospodarczą, począwszy od dużych, w których jest ona dobrze rozwinięta, a skończywszy ma małych – nie nadążających za rozwojem. W praktyce oznacza to, że największy potencjał finansowy, produkcyjno-usługowy oraz intelektualny skupiany jest w dużych ośrodkach<sup>2</sup>. Jak wspomniano wcześniej, jest to spowodowane m.in. procesami metropolizacji przestrzeni.

Zjawisko rozrostu obszarów, gdzie dominuje specyficzny, miejski styl życia, nie przebiega w sposób równomierny, stąd też duże miasta stają się jeszcze silniejsze, a małe słabsze i przyjmują w stosunku do tych pierwszych rolę peryferyjną. W drugiej grupie miast słabną funkcje ekonomiczne, jednocześnie powstające zróżnicowania przenoszą się bezpośrednio na jeszcze mniejsze obszary przestrzeni (sołectwa, przysiółki). Obecnie jest to podstawowa bariera rozwoju tej kategorii przestrzeni, gdyż nie mając własnego potencjału, nie mają one także silnego otoczenia stymulującego popyt wewnętrzny i zewnętrzny. Grozi to swojego rodzaju inercją tej przestrzeni i może doprowadzić do fizycznego zaniku funkcji wzrostowych. W

---

<sup>2</sup> Nazywane często aglomeracjami, konurbacjami, metropoliami, obszarami metropolitalnymi.

konsekwencji prowadzi to do patologii podstawowych dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Do tego nakłada się dodatkowo bariera innowacyjna, która w ośrodkach peryferyjnych uniemożliwia praktycznie podejmowanie inicjatyw na rzecz aktywności gospodarczej. Luka rozwojowa staje się w tym wypadku coraz bardziej widoczna, a zdolności do absorpcji, np. siły roboczej, są coraz bardziej ograniczone. Można zatem powiedzieć, że ośrodki duże (miasta), mając taką przewagę, zdecydowanie szybciej i prościej w przeciwieństwie do małych przystosowują się do reguł występujących we współczesnej gospodarce.

Aktualnie uwidacznia się proces dywersyfikacji podstawowych dziedzin życia w małych miastach, np. w ochronie zdrowia czy na rynku mieszkaniowym, a jeszcze bardziej w klasycznych dziedzinach gospodarczych, jak np. na rynku pracy czy w przemyśle. Jest to zatem potwierdzenie tego, o czym wspomniano wcześniej, że wskaźniki bezrobocia są najniższe w dużych miastach (aglomeracjach), w których dominuje rozwój nowoczesnych dziedzin. Z kolei miasta przyaglomeracyjne często skupiają większość przemysłu. Dla ośrodków peryferyjnych takie uwarunkowania są niekorzystne i prowadzą niejednokrotnie do konieczności dokonywania drastycznych zmian funkcji społeczno-gospodarczych (np. stolice powiatów). Taka sytuacja została dodatkowo spotęgowana m.in. tym, że początkowo w latach dziewięćdziesiątych wystąpiło na dużą skalę bezrobocie, które w znacznie mniejszym stopniu dotknęło duże miasta (aglomeracje). Sytuacja diametralnie uległa zmianie w drugiej połowie dekady [Winiarski 2004, s. 31-37]. Pod koniec 2002 r. stopa bezrobocia Łodzi osiągnęła poziom 18,2% równoważny odpowiednio wskaźnikowi dla kraju, we Wrocławiu i w Gdańsku stopa bezrobocia przekroczyła 11%. W lepszej sytuacji znalazły się Poznań i Kraków (6,3% i 8,2%). Bezrobocie stało się także problemem Warszawy, sięgając tam 6,1%.

Dane te potwierdzają istnienie poważnych problemów związanych z rozwojem dużych miast. Taki stan rzeczy pozwala stwierdzić, że w małych miastach te zjawiska obrazują jeszcze większy problem.

Należy pamiętać, że duże miasta, stanowiące elementy główne w regionalnych ogniach sieci osadniczej, oddziałują na pozycję innych miast i ich miejsce w hierarchii systemu osadniczego zależy od stopnia realizacji funkcji miejskich sprawdzanych do produkcji dóbr i świadczenia usług. Czyli ośrodki miejskie, w których odbywa się większa koncentracja tych funkcji, mają przewagę hierarchiczną, a w dobie narastającej konkurencji to właśnie te ośrodki konkurują, a mniejsze będą w ich cieniu. Zamiast procesu wyrównywania poziomu rozwoju w skali regionów następuje stały systematyczny proces pogłębiania się dysproporcji. Przy tym nie ma zatem żadnej znaczącej siły przyciągającej inwestycje do małych miast, słabnie też zdolność praktyczna do pozyskiwania subwencji i innych form wsparcia z budżetu centralnego. Lokalne podmioty gospodarcze mają coraz to większe trudności z pozyskiwaniem środków na inwestycje. Sprawne zarządzanie rozwojem lokalnym staje się utrudnione, a władze lokalne napotykać na coraz to poważniejsze bariery

natury nie tylko finansowej, ale przede wszystkim organizacyjnej, innowacyjnej i technologicznej. Przekłada się to (w przekrojach lokalnych) bezpośrednio na bardzo niebezpieczny, aczkolwiek w coraz większym stopniu zrozumiały, brak zaufania do władz, które mają być gwarantem realizacji zadań.

Przykładem empirycznym mogą być w tych relacjach gminy peryferyjne, których problemy są często pomijane w rozważaniach dotyczących programowania rozwoju aglomeracji miejskich. Do jednych z takich gmin należy np. gmina Milicz w woj. dolnośląskim. Położenie tej gminy w obszarze silnego załamania gospodarczego, które systematycznie się pogłębia, sprawia, że funkcje, które pełni taka gmina, są nieco szersze od klasycznych funkcji administracyjnych. Zajmując powierzchnię 40 356 ha, należy do jednych z większych gmin pod względem obszaru na Dolnym Śląsku. Sytuacja taka powoduje bezpośrednio rozproszenie gospodarki, a miasto w znikomym stopniu spełnia warunki ośrodka scalającego. Zatem ośrodki duże, posiadając taką siłę, koncentrują w swoim obszarze funkcje handlowo-usługowe, a nie jak ośrodki mniejsze funkcje typowo rolnicze i w znikomym stopniu przemysłowe. Przekłada się to bezpośrednio na koncentrację struktur demograficznych, zasobów gospodarczych i społecznych. Prowadzone badania demograficzne dowodzą także, że w najbliższych latach należy spodziewać się znacznego obniżenia liczebności ludności w gminach i powiatach, zwłaszcza tam, gdzie dominują funkcje rolnicze. Konsekwencją tego będzie zapewne przyrost potencjału demograficznego zarówno w centrum metropolitalnym, jak i w ośrodkach w bliskim sąsiedztwie. Powoduje to zagrożenia w rozwoju ośrodków małych w aspekcie zarówno społecznym, jak i finansowym. Z drugiej strony sytuacja taka wymusza wręcz konieczność innowacyjnego myślenia w takim ośrodku jak Milicz, co potwierdza, że ośrodki małe posiadają znacznie wyższą aktywność gospodarczą. Taka gmina będzie słabiej przyjmować impulsy rozwojowe. Największe znaczenie ma zatem, jak wspomniano wcześniej, poziom uprzemysłowienia, chociaż przemysł jest mimo wszystko czynnikiem miastotwórczym. Położenie gminy Milicz jest podstawową barierą rozwoju, gdyż dodatkowo spotęgowane zostaje ograniczeniem dyfuzji czynników rozwojowych z innych aglomeracji, od których ośrodek ten jest równie daleko położony. Widać zatem, że rdzeń aglomeracji polskich musi zostać poszerzony. Zawężenie go do obszarów przyległych nie wpływa na zachowanie właściwych proporcji w poziomie rozwoju, a wręcz przeciwnie – zwiększa znacznie proporcje pomiędzy gminami.

Podsumowując, trzeba wskazać, że jednym z elementów najsilniej różnicujących polską przestrzeń i wpływających na proces zwiększania się różnic międzyregionalnych, a tym samym wewnątrzregionalnych, są wielkie miasta. Brak obecnie realnych efektów procesów deglomeracyjnych doprowadza małe peryferyjne ośrodki osadnicze do poszukiwania jednostkowych rozwiązań (np. w skali jednego czy kilku przedsiębiorstw). Agonalna niejednokrotnie sytuacja w ośrodkach peryferyjnych jest także skutkiem nikłej dyfuzji innowacji z centrum aglomeracji. W

połączeniu np. z niewydolnością układów komunikacyjnych powoduje to całkowite domknięcie ośrodków peryferyjnych, które niekiedy napotykają na bariery naturalne stoją przed dylematem bezrobocia, braku perspektyw na przyszłość, pogarszania się jakości życia. W ośrodkach tych zauważalne są także procesy recesyjnych tendencji demograficznych, a dodatkowo obserwuje się zjawisko starzenia się społeczeństwa. Ośrodki te pozbawione wsparcia ze strony otoczenia, w tym przede wszystkim przez miasta przyaglomeracyjne, stają się niejako oderwane od scalonych elementów układów metropolitalnych. Wymagają one więc natychmiastowej interwencji nie tylko ze strony władz regionu, ale zwłaszcza ze strony państwa. Nowe uwarunkowania gospodarcze i społeczne wynikające z członkostwa w Unii Europejskiej są szansą dla małych peryferyjnych ośrodków, niemniej jednak ważny w tych warunkach proces integrowania lokalnych i regionalnych struktur społeczno-gospodarczych pozostaje na bardzo słabym poziomie. Niezbędne jest w tym zakresie budowanie poziomych relacji, określanych mianem sieci, gdyż wpływa to bardzo pozytywnie na rozwój jednostek je tworzących [Broszkiewicz i in. 2004, s. 101-111], w tym przede wszystkim małych miast przez korzyści skali i zjawisko synergii, które jest o tyle istotne, że przenosi zjawiska pozytywne z jednego elementu sieci na pozostałe. Aby jednak takie zjawiska następowały, relacje w sieci muszą być trwałe. Trzeba podkreślić, że nie nastąpią one samoczynnie.

## Literatura

1. Broszkiewicz R., Korenik S., Szolek K., *Kierunki integracji wrocławskiego układu metropolitalnego w kontekście integracji europejskiej-wybrane problemy*, [w:] *Obszary metropolitalne a rozwój regionalny i lokalny*, red. K. Szolek, A. Zakrzewska-Pótorak, „Biblioteka Regionalistyki” (1/2004) nr 4, AE, Wrocław, s. 101-111.
2. Jewtuchowicz A., *Procesy metropolizacji a perspektywy rozwoju przestrzeni europejskiej*, [w:] *Obszary metropolitalne a rozwój regionalny i lokalny*, red. K. Szolek, A. Zakrzewska-Pótorak, „Biblioteka Regionalistyki” (1/2004) nr 4, AE, Wrocław, s. 55.
3. Korenik S., *Znaczenie dużych miast w rozwoju Dolnego Śląska*, [w:] *Obszary metropolitalne a rozwój regionalny i lokalny*, red. K. Szolek, A. Zakrzewska-Pótorak, „Biblioteka Regionalistyki” (1/2004) nr 4, AE, Wrocław, s. 137.
4. Łuczyszyn A., *Problem rozwoju małych peryferyjnych ośrodków osadniczych w stosunku do aglomeracji*, [w:] *Obszary metropolitalne a rozwój regionalny i lokalny*, red. K. Szolek, A. Zakrzewska-Pótorak, „Biblioteka Regionalistyki” (1/2004) nr 4, AE, Wrocław, s.143-149.
5. Winiarski B., *Aglomeracje i obszary metropolitalne w strategii rozwoju regionalnego*, [w:] *Rola aglomeracji miejskiej w rozwoju regionu*, red. K. Szolek, „Biblioteka Regionalistyki” (1/2001) nr 1, AE, Wrocław, s. 89.
6. Winiarski B., *Kryzys polskich aglomeracji i sytuacja Wrocławia*, [w:] *Obszary metropolitalne a rozwój regionalny i lokalny*, red. K. Szolek, A. Zakrzewska-Pótorak, „Biblioteka Regionalistyki” (1/2004) nr 4, AE, Wrocław, s. 31-37.

---

## **POSITION OF SMALL TOWNS IN AN AGGLOMERATION – GENERAL APPROACH**

### **Summary**

The development of small towns in Poland in relation to metropolitan areas has been less dynamic recently. This process deepens as a result of the impact of external factors such as marketing of European economy or metropolisation of space. Further restrictions of functions of the state can bring pathological differentiations in peripheral areas mainly. Nowadays we can point out such areas where classic fields of economy have disappeared. Contemporary policy of regional development should take into consideration problem of small peripheral areas in the first place.